

Psychofizyczny rozwój dziecka przedszkolnego.

Powszechnie znanym faktem jest twierdzenie, że pierwsze lata życia dziecka to złoty okres w jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności dziecka kształtuje się intensywnie w wieku przedszkolnym, dotyczy to także zdolności uczenia się.

Działania edukacyjne polegające na pobudzaniu jego rozwoju intelektualnego i społecznego, przynoszą najlepsze rezultaty właśnie w tym czasie. Dziecko należy zatem postrzegać jako pełnowartościową i stale zmieniającą się jednostkę, znajdującą się w momencie rozwojowym życia determinującym cały jego przebieg.

Okres przedszkolny zamyka się między trzecim, a siódmym rokiem życia dziecka. Przeglądając literaturę zauważymy, że autorzy nazywają ten czas w różnorodny sposób. Różnice te wynikają z potrzeb konkretnych ujęć, np. podział rozwoju w psychologii, medycynie, pedagogice itp. Wg podstaw medycyny (pediatrii)

W. Jasińskiego zawiera się on w okresie dzieciństwa (do 4 roku życia) oraz w okresie przedszkolnym (do 7 roku życia), natomiast T. Tomaszewski dokonał podziału według poznania nowych funkcji w związku z tym przypada on na czas drugiego dzieciństwa (od 3 do 7 - 8 lat).

M. Żebrowska zajmuje się podziałem pod kątem psychicznego rozwoju dziecka i nazywa ten etap wiekiem przedszkolnym (od 3 do 7 roku życia).

Według M. Przetacznikowej jest to czas względnie jednolity, a w jego obrębie wyróżnia następujące fazy :

fazę wczesną – 3 ÷ 4 lata;

fazę średnią – 4 ÷ 5½ roku;

fazę późną - 5½ ÷ 7 lat.

W tym czasie zachodzą typowe i charakterystyczne zmiany, zarówno w sposobie ujmowania, jak i przeżywania zjawisk otaczającego go świata. Zmiany te, mają przede wszystkim charakter progresywny, następują w określonej kolejności i w określonym czasie oraz wzajemnie się warunkują. Rozwój aktywności twórczej i całej działalności dziecka w wieku przedszkolnym wiąże się z tempem jego rozwoju fizycznego.

Dziecko szybko rośnie i przybywa na wadze. Wzrost ulega zwiększeniu czasem nawet 5 - 7 centymetrów na rok. Najszybciej dziecko rośnie między drugim, a trzecim oraz piątym, a szóstym rokiem życia, najwolniej natomiast między czwartym, a piątym rokiem życia. Waga nie wzrasta tak dynamicznie, ale waha się w granicach 3 - 4 kilogramów rocznie. Pojawiają się nowe biologiczne właściwości i zdolności fizyczne. Cechą, która charakteryzuje układ somatyczny dzieci w wieku trzech i czterech lat, to miękki i elastyczny kościec, który łatwo ulega deformacjom i powoduje skrzywienie kręgosłupa. Miękkość i elastyczność kości jest wynikiem bardzo wolno postępującego procesu kostnienia. Pod koniec średniego okresu dzieciństwa zauważa się wzmocnienie kośćca dziecka. Krzywizny kręgosłupa ustalają się, łatwo można wyodrębnić część szyjną, grzbietową i lędźwiową. Wokół kręgosłupa następuje intensywny przyrost mięśni, co pomaga w kształtowaniu prawidłowej postawy dziecka. U dzieci pięcio i sześciolletnich następuje wydłużenie sylwetki oraz wzrasta muskulatura ciała. Korpus

dziecka ulega wydłużeniu na skutek rozrostu kończyn. W tym samym czasie kostnieją nadgarstki, dzięki czemu szybko następuje rozwój czynności takich jak chwyt.

W zakresie rozwoju motorycznego pojawiają się, a następnie doskonalą nowe ruchy. Dziecko przedszkolne opanowuje swobodny bieg, rzuty i skoki. Rzut u dziecka trzyletniego składa się z dwóch odrębnych faz – zamachu i rzutu. U dzieci powyżej czwartego roku życia ten proces zaczyna kształtować się poprawnie, staje się płynny i dokładny. Charakterystyczne dla tego okresu jest tworzenie się kombinacji ruchowych tzn.: zdolności równoczesnego wykonywania ruchów i czynności (u dzieci cztero i pięcioletnich oraz u sześciolatków z dodatkiem chwytu i rzutu). Poza tym widoczna jest nadmierna potrzeba ruchu (tzw. głód ruchu). Obserwuje się coraz więcej chęci do biegania, chodzenia, maszerowania, skakania, wspinania się na różne przedmioty, pokonywania wszelakich przeszkód. Ruchy dziecka trzy i czteroletniego nie są jeszcze wystarczająco skoordynowane. Dużo w nich niepewności, chwiejności i oszczędności. Dopiero w piątym roku życia następuje intensywna stabilizacja ruchów postawno - lokomocyjnych.

W wieku pięciu lat dziecko przeżywa swój złoty okres w rozwoju ruchowym, co potwierdzają przeprowadzone przez Helenę Gniewkowską badania nad motorycznością dzieci w wieku przedszkolnym. Zwiększa się zdolność do swobodnego biegania i chodzenia oraz maszerowania do rytmu. Ruchy nabierają płynności i harmonii, jednak brak im jeszcze dokładności i przewidywania. Dziecko zaczyna np. prawidłowo kopać piłkę i coraz wyżej skakać. Kształtują się wówczas także funkcje motoryczne, które pozwolą mu na sprawniejsze wykonywanie różnych czynności manipulacyjnych. Osiąga precyzyjność i dokładność ruchów palców, dłoni, stóp. Dzięki temu dziecko zaczyna się interesować takimi zajęciami, które wymagają od niego owej precyzyjności. Sięga po drobne przedmioty, bawi się guzikami, drobnymi elementami zabawek. Sprawność motoryczna, co widać wyraźnie na wykonywanych rysunkach, polepsza się; potrafi więc rysować bez końca. Zaczyna wykazywać zainteresowanie literami, cyframi i liczeniem. Czteropółlatac zaczyna się też interesować różnymi wymiarami rysunku. Zdaje sobie sprawę istnienia przodu i tyłu, zewnątrz i wewnątrz. Dziecko w wieku pięciu lat potrafi nawlec nitkę do igły, a jego rysunki są coraz bardziej dokładne i szczegółowe.

Sześciolatki usprawniają nabyte w tym okresie funkcje motoryczne, tak więc ich bieganie staje się bardziej harmonijne, elastyczne i szybsze. Skoki bardziej dynamiczne i zdecydowane. Palce u rąk jeszcze bardziej zdolne do precyzyjnych ruchów, dziecko bez trudu zaczyna kreślić kształty literopodobne, robi różnego rodzaju prace plastyczne. Rysunki dziecka wieku przedszkolnego nieustannie się zmieniają, usprawniają wraz z rozwojem manualnym. Rozpoczynają się fazą bazgroł, później wyłaniają się bardziej konkretne kształty i wreszcie postaci. Dzieci coraz bardziej dokładnie kolorują swoje rysunki oraz malowanki. Precyzyjnie wykonują przedmioty z plasteliny i modeliny. Uwielbiają wycinać i naklejać. Dziecko staje się na tyle sprawne motorycznie, że zyskuje dużą samodzielność w wykonywaniu podstawowych czynności z zakresu samoobsługi takich jak sprzątanie, mycie, czy ubierania się. Można zauważyć również pewne różnice w sprawności motorycznej i w zainteresowaniach ruchowych, jakie przejawiają dziewczynki i chłopcy. Istotnym zjawiskiem jest też bardzo mała zdolność koncentracji na jednej czynności. Stąd też dziecko potrzebuje ciągłej zmiany zajęcia.

Również wszystkie narządy wewnętrzne dziecka działają już prawidłowo. Następuje jedynie usprawnienie pewnych funkcji bardziej skomplikowanych narządów

jak: serca, nerek, płuc i układu pokarmowego. Dzieciom zaczynają wypadać mleczne zęby i wyrastać stałe. Komórki nerwowe dziecka w wieku przedszkolnym są prawie jednakowe jak u osoby dorosłej. Osiągnięcie takiej samej budowy następuje około szóstego roku życia. Bardzo istotnym elementem rozwoju układu nerwowego jest mielinizacja włókien. Dzięki niej następuje usprawnienie funkcji układu nerwowego, a co za tym idzie – wzbogacenie skali odbierania wrażeń oraz możliwości regulacji nastroju.

Tempo wzrostu i dojrzewanie układu nerwowego jest bardzo duże. Kiedy dziecko osiąga pięć lat, ciężar jego mózgu zbliża się do ciężaru mózgu osobnika dorosłego. Obserwujemy wtedy wyższą czynność nerwową i wzrost siły procesów nerwowych. Rozwój układu nerwowego wyznacza zmianę wszystkich sfer psychicznych oraz działań dziecka.

Doskonalenie sfery umysłowej u dzieci w wieku przedszkolnym następuje zatem w związku ze zwiększeniem się masy mózgu i powierzchni kory mózgowej. Istotny wpływ ma również rozwój pracy komórek nerwowych, procesów poznawczych oraz lepszy przepływ informacji między ośrodkami mowy, słuchu, wzroku i ruchu. Rozwój analizatora wzrokowego obejmuje m.in. poprawę ostrości wzroku. Od czwartego roku życia dziecko rozróżnia przedmioty z coraz większej odległości. Ponadto u dzieci przedszkolnych wzrasta umiejętność rozróżniania barw i kształtów przedmiotów.

U pięcioletków rozwija się celowa obserwacja przedmiotów i obiektów. Dzieci potrafią doskonale wykrywać to, czym się one różnią. Świetnie radzą sobie z szeregowaniem rzeczy uwzględniając ich podobieństwa i różnice. Potrafią zakwalifikować przedmioty do jakiejś grupy ze względu na jakąś cechę. Sześciolatki stosują szeregowanie systematyczne, wymagające pewnej strategii działania. Rozwój tych umiejętności doskonali spostrzeżenia, które już pod koniec tego okresu przybiera formę zorganizowaną i celową. Spostrzeganie odgrywa bardzo ważną rolę w całym rozwoju umysłowym dziecka. Dziecko uczy się spostrzegać nie tylko przedmioty, zjawiska, ale również przestrzeń w jakiej się znajduje. To dzięki spostrzeganiu można kształtować u dziecka orientację przestrzenną.

Już trzylatki przejawiają pierwsze objawy rozumienia czasu przeszłego wyrażanego przez pojęcia: wczoraj, dziś rano. Posiadają zdolność pamiętania i przypominania sobie o osobach i przedmiotach nieobecnych w danym momencie przy nich. Dokonuje się to za pomocą znaków i symboli. Dzieci z okresu wieku średniego dzieciństwa potrafią ułożyć sobie w głowie wydarzenia z uwzględnieniem ich kolejności. Potrafią ocenić czas - czy coś trwało długo, czy krótko.

Dzieci czteroletnie potrafią wybiec w przyszłość, przewidując pewne wydarzenia, spodziewając się ich, używają też pojęcia „jutro”. Kolejne lata przynoszą wzbogacenie słownictwa wyrażającego czas, prędkość i przestrzeń, oraz dalszy rozwój orientacji przestrzennej.

U przedszkolaków myślenie polega na organizowaniu konkretnych operacji. Nie jest to jeszcze myślenie w sensie ogólnym, które charakteryzuje wydobywanie, abstrahowanie istotnych cech danej rzeczy lub zjawiska oraz rozumienie stosunków i zależności różnych elementów rzeczywistości. Dziecko dopiero uczy się myśleć. Poznaje podstawowe symbole, znaki i zaczyna się nimi posługiwać. Mówi to, co myśli. Poznaje coraz więcej słów, a nawet samo tworzy neologizmy. Jego myślenie jest słowno - logiczne, a pod koniec okresu przedszkolnego przyczynowo - skutkowe. Jego wyobraźnia wpływa na rozwój myślenia i pamięci.

Wg J. Piageta – to przede wszystkim stadium drugie (przedoperacyjne) trwające od drugiego do szóstego roku życia. Wówczas jedno słowo odnosi się do wielu osób, rzeczy i czynności. Dziecko odróżnia jedną klasę przedmiotów od drugiej. Posługuje się także reprezentacjami przy rozwiązywaniu problemów. Myślenie jest skuteczniejsze, szybsze oraz bardziej mobilne. Wyodrębnić można proces akomodacji, czyli modyfikacji istniejących schematów tak, aby nowa informacja mogła do nich lepiej pasować.

Dziecko charakteryzuje się jeszcze dużym egocentryzmem (czyli skłonnością do skupiania przeżyć i poczynań dookoła własnego "ja", własnych życzeń i potrzeb) i centracją (tj. koncentracją na jedynie centralnych właściwościach obiektu). Część dzieci wracza również w stadium trzecie (operacji konkretnych), które występuje od szóstego roku życia dziecka. Dziecko rozumie słowa, stanowiące uogólnienie wielu konkretnych przedmiotów, z którymi dziecko spotyka się w życiu codziennym, np. zabawki, meble, naczynia. Poznanie za pomocą narządów zmysłowych odsuwa się na dalszy plan. Pojawiają się operacje (system wewnętrznych działań umysłowych, który stanowi podłoże logicznego myślenia). W okresie tym następuje odejście od egocentryzmu oraz występuje zjawisko decentracji (dziecko zaczyna postrzegać świat z perspektywy drugiej osoby). Widoczny jest rozwój wyobraźni.

U dziecka trzy i czteroletniego wyraźne jest naśladowanie oraz odtwarzanie różnych sytuacji, tworzenie nowych historyjek, opowiadań, wierszyków, a nawet piosenek. Zmienia się forma zabaw. Każda czynność obwarowana jest fabułą. Zabawki i inne martwe przedmioty nagle ożywają, stają się bohaterami opowieści. Wyobraźnia dziecka przeżywa w tym czasie bujny rozkwit, podsycany zasłyszonymi historyjkami z bajek. W języku psychologicznym bujną dziecięcą wyobraźnię określa się jako animizm i antropomorfizm (nadawanie cech ludzkich z zwierzętom i roślinom).

U dzieci w wieku przedszkolnym rozwój pamięci zależy w znacznym stopniu od środowiska, w którym dziecko zostało wychowane. Dziecko trzyletnie przypomina sobie zdarzenia i sytuacje, które nastąpiły kilka miesięcy wcześniej, a silne doznania z okresu przedszkolnego, mogą się utrwalić w naszej podświadomości już na całe życie. W wieku przedszkolnym znacznie powiększa się pojemność pamięci. Pięciolatek potrafi podjąć zabawę tematyczną, a to wiąże się z rozwojem pamięci świadomej i celowej. Pamięć małego dziecka ma charakter mimowolny, ale od czwartego roku życia zaczyna rozwijać się pamięć dowolna. Rozwój pamięci krótkotrwałej obserwuje się przez odtwarzanie przez dziecko ciągów liczbowych. Trzylatek powtórzy dwie liczby, pięciolatek trzy do czterech liczb, sześciolatek dzieci powtarzają już pięć liczb.

Budowa narządu słuchu małego dziecka nie odbiega od tej, jaką ma człowiek dorosły. Obserwuje się wzrost różnicowania siły dźwięku. Bardzo niekorzystnym czynnikiem, wpływającym na silne pobudzenie komórek nerwowych w korze i nie odróżnianie dźwięków, jest przebywanie dziecka w hałasie. W tym czasie rozwija się proces syntezy i analizy słuchowej oraz słuchu fonematycznego. Jeśli dziecko nie będzie potrafiło rozróżniać dźwięków, będzie miało problemy z rozwojem mowy.

Mowa okresu przedszkolnego nosi nazwę swoistej mowy dziecięcej. Nie ulega wątpliwości, iż właśnie w tym okresie życia, rozwój mowy jest najintensywniejszy, później jest ona jedynie coraz bardziej wzbogacana, szlifowana i doskonalona. U dzieci trzyletnich rozwój mowy postępuje równolegle z rozwojem motoryki narządów artykulacyjnych: języka, warg, gardła, podniebienia, krtani i płuc. Narządy artykulacyjne są ćwiczone już od najmłodszych lat poprzez odruch ssania, połykania i żucia. W ten

sposób, język przygotowuje się do wymowy głosek środkowojęzykowych, a wargi do dwuwargowych. Dziecko, w trzecim roku życia posiada niezwykle dużą umiejętność odtwarzania wszystkich elementów słowa. Winno wymawiać wszystkie samogłoski ustne nosowe [a, o, e, u, i, y, ą, ę] chociaż w mowie mogą występować jeszcze odstępstwa, np.: w postaci zmiany samogłosek [a = o], [e = a], [i = y], co jest spowodowane niewykształconą sprawnością narządów artykulacyjnych. U trzylatków mogą już pojawiać się głoski przedniojęzykowo – zębowe [s, z, c, dz], a czasem przedniojęzykowo – dźwiękowe [sz, ż, cz, dż].

Dziecko umie już wypowiadać wiele głosek poprawnie, w izolacji pod dyktando, ale w mowie spontanicznej często zamienia je jeszcze na łatwiejsze pod względem artykulacyjnym. Charakterystyczną cechą mowy trzylatka jest zmiękczenie głosek [s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż], które są często wymawiane jak [ś, ź, ć, dź]; [r] może być wymawiane jak [j] lub [k]; zamiast [f] pojawia się [ch] i odwrotnie. Grupy spółgłoskowe są uproszczone w nagłosie i w śródgłosie wyrazów, brak jest wyraźnych końcówek w wyrazach. Dziecko trzyletnie dysponuje około 1000-1500 słów i stosuje w swych wypowiedziach wszystkie części mowy. Tworzy zdania pojedyncze, a pod koniec trzeciego roku życia pojawiają się zdania złożone, w których dziecko „jednym tchem” chce wypowiedzieć wiele treści, nie zawsze łącząc je logicznie np.: „Byłam u cioci i tato też był, i Maciek, i babcia przyniosła ciasto, i przyszła Dorotka, i pojechałam z tatą autobusem”.

W wieku 3-4 lat ,kształtują się ruchy tylnej części języka i podniebienia miękkiego, konieczne do wymawiania takich głosek jak [k, g, h] oraz ruchy końca języka ku zębom przy wymowie [s, z, c, dz] od ich miękkich odpowiedników i nie powinno już ich wymawiać jako [ś, ź, ć, dź]. Pod koniec czwartego roku życia, pojawia się głoska [r], choć jej pojawienie może się opóźnić. Opanowanie [r] jest dla dziecka tak wielkim sukcesem, że można spotkać się z jego nadużywaniem w wymawianiu takich słów jak np.: „rarka” zamiast „lalka”, „mreko” zamiast „mleko”. Około 4-5 roku życia pojawiają się głoski [sz, ż, cz, dż], chociaż mogą być wymawiane, jak [s, z, c, dz lub ś, ź, ć, dź]. Wyrazy zwykle są jeszcze poskracane, głoski poprzestawiane, grupy spółgłoskowe – uproszczone.

Mowa dziecka czteroletniego ma charakter sytuacyjny, wyraża przeżycia związane z konkretną sytuacją i osobami w niej uczestniczącymi. Dominuje tu słowo oparte na zmysłowym poznawaniu rzeczywistości i powiązane z działaniem dziecka. Jego mowa ma wtedy charakter emocjonalny, składa się z pojedynczych słów lub krótkich zdań wyrażających prośbę, zaciekawienie, rozczarowanie. Treść takich wypowiedzi staje się w pełni zrozumiała dopiero przy uwzględnieniu konkretnej sytuacji oraz pozawerbalnych sposobów porozumienia, czyli mimiki, pantomimiki, intonacji słów dziecka. Mniej więcej w tym wieku, nasila się tendencja tworzenia przez dzieci własnych słów na określenie różnych rzeczy i zjawisk. Neologizmy te powstają na zasadzie analogii w stosunku do wyrazów znanych (przy niepoprawnym zastosowaniu reguł gramatycznych) i wynikają z nieznamości wielu określeń potrzebnych dziecku do wyrażania myśli.

Czterolatek wzbogaca swój słownik o nazwy przedmiotów i zjawisk dostrzeganych w szerszym otoczeniu, a także przyswaja sobie wyrazy o bardziej abstrakcyjnym znaczeniu. Zasób słownika dzieci zależy od sposobu wyrażania się otoczenia. Przyswajają one sobie również wyrazy, których w pełni nie rozumieją i błędnie się nimi posługują. Zasób przyswojonych słów służy dzieciom do budowania

zdań. Dziecko, w drodze analizy i syntezy wyodrębnia i łączy poszczególne człony swojej myśli, a następnie wypowiada ją w zdaniu, stanowiącym sensowne połączenie wyrazów. Czterolatek zaczyna tworzyć zdania współrzędnie złożone przeciwstawnie, które pozwalają mu na pewne próby porządkowania przeżywanego treści np.: „Ja nie piję mleka w przedszkolu, a drugie dzieci piją, nie lubię mleka, drugie dzieci lubią”. Wraz ze wzbogaceniem słownictwa, dziecko doskonali opanowanie struktury gramatycznej języka, przyswaja wszystkie formy koniugacyjne i deklinacyjne, choć często popełnia tu błędy i niepoprawności. Największą trudność sprawia dziecku nieregularna odmiana rzeczowników. W wypowiedziach można spotkać się z takimi błędami jak: „Dam mojemu bratowi”, „Widziałem dużego piesa”. Często dają się zauważyć błędy przy odmianie również innych części mowy: czasowników, zaimków, a zwłaszcza liczebników np.: „te dwa dziewczynki”, „jestem rozebierany”. Formy czasownikowe czterolatek przyswaja sobie w następującej kolejności: najpierw czas teraźniejszy, potem przeszły, a na koniec przyszły. Najpierw używa czasownika w trzeciej osobie, a gdy nastąpi wyodrębnienie siebie, własnego „ja” z otoczenia, posługuje się w swej mowie pierwszą osobą. Dziecko, stopniowo przyswaja sobie również przymiotniki, przysłówki i zaimki.

Dziecko pięcioletnie porozumiewa się już z dorosłymi, chociaż pod względem dźwiękowym mowa nie jest jeszcze ukształtowana. W rozwoju dziecka kształtują się ruchy precyzyjne takie jak: uniesienie języka za dziąsła przy wymowie [sz, ż, cz, dż], wytworzenie szczeliny przy wymowie głosek przedniojęzykowo – zębowych oraz szybkie ruchy wibracyjne konieczne do wytworzenia [r]. Dzięki temu, głoski pojawiające się w czwartym roku życia [sz, ż, cz, dż] zaczynają się ustalać. Dziecko potrafi je poprawnie powtórzyć, choć w mowie potocznej może je jeszcze wymawiać jak: [s, z, c, dz]. Głoska [r] powinna już być wymawiana, ale często pojawia się w tym okresie, a niekiedy dopiero w wieku sześciu lat. Grupy spółgłoskowe są jeszcze upraszczane tak w nagłosie wyrazu, jak i w śródgłosie. U dzieci pięcioletnich występuje duże zainteresowanie funkcją słowa, szukania odpowiedniego wyrazu, nazwy przedmiotów, czynności. Niekiedy powstaje nawet swoiste słowotwórstwo, mające za podstawę etymologiczne powiązanie wyrazów. Słowo staje się coraz lepszym narzędziem analizy otaczającej rzeczywistości oraz wyrażenia stosunków między jej elementami.

Około piątego roku życia, dziecko zna wszystkie formy odmiany części mowy i potrafi poprawnie je zastosować. Operując prawidłowo coraz większą liczbą słów, tworzy zdania. Początkowo są to równoważniki zdań składające się z co najmniej dwóch rzeczowników, a nieco później krótkie zdania pojedyncze składające się z podmiotu i orzeczenia. Dziecko przechodzi w swojej mowie do zdań złożonych współrzędnie i podrzędnie. Mowa pięcioletka ma charakter konkretno-wyobrażeniowy. Nie wybiega poza konkretną sytuację i działanie dziecka. Pięcioletek mówiąc o tym co było, lub co ma nastąpić, opiera się na wyobrażeniach związanych ze słowem. Mowa, w porównaniu z poprzednimi latami ma charakter bardziej uspołeczniony i komunikatywny. Jej forma obejmuje kilkuzdaniowe wypowiedzi i elementy opowiadania.

W wieku sześciu lat, dziecko posiada już rozwinięty aparat artykulacyjny, a jego mowa pod względem dźwiękowym na ogół powinna być opanowana. Sześciolatek posługuje się już swobodnie mową potoczną używając wszystkich części mowy i złożonych form gramatycznych. Buduje zdania przy użyciu od pięciu do siedmiu słów z uwzględnieniem czasów i przypadków. Zdania złożone współrzędnie znacznie przeważają nad złożonymi podrzędnie. Dziecko zwykle mało dba o prawidłowość swych

wypowiedzi, bacząc jedynie na to, aby były zrozumiane właściwie przez słuchacza. Ewentualne korekty następują wówczas, gdy słuchacz nie zrozumiał kierowanej do niego wypowiedzi. W wieku sześciu lat utrzymuje się nasilona aktywność werbalna, która czasem przybiera formę gadatliwości. Dzieci sześciolatnie, chcąc poznać i zrozumieć świat, zadają dużo pytań dotyczących przyczyn i związków między zjawiskami i przedmiotami. Możemy zaobserwować, iż dzieci, które w spontanicznej mowie posługują się pełnymi zdaniami podczas opisywania ilustracji mogą udzielać prymitywnych odpowiedzi, ograniczając się jedynie do wyliczania przedmiotów. Wypowiedzi dziecka są tym pełniejsze, im bardziej jest ono związane emocjonalnie z ich treścią. W szóstym roku życia, w mowie dziecka pojawiają się początki logicznego uzasadniania sądów opartych na konkretnych doświadczeniach np.: „Jak nie zjem śniadania, to będzie bolał brzusek, bo nie będzie najedzony”. Pod koniec okresu przedszkolnego można zauważyć, iż dziecko posługuje się mową jedynie w fazie planowania czynności, a nie jak było wcześniej, podczas swojej aktywności. Mowa dziecka przekształca się w czynność wewnętrzną – myślenie służące kierowaniu własnym działaniem .

Nowym doświadczeniom w tym czasie zawsze towarzyszą emocje. W wieku trzech lat większość dzieci na krótko się uspokaja. Trzylatek wydaje się uwielbiać uległość słowa „ tak” używa równie łatwo, jak przedtem używał słowa „ nie”. Trzylatek lubi nie tylko brać, lecz i dawać, chce się dzielić – zarówno przedmiotami, jak i doświadczeniami. Jest otwarty i nastawiony na współpracę. Dziecko w tym wieku wydaje się pogodzone z otaczającym światem, może dlatego, że osiągnęło stan większej równowagi wewnętrznej. Nie potrzebuje już ścisłej powtarzalności wszystkich działań, czuje się też znacznie bezpieczniej - zarówno z sobą samym, jak i z innymi. Przeminięło przywiązanie do rytuałów. Dziecko nie jest już nieustępliwe, sztywne, dominujące, żądające. Nie wszystko musi już być zrobione zgodnie z jego wolą. Teraz może nie tylko zrobić coś po twojemu, ale - co więcej - znaleźć w tym przyjemność. Ludzie stają się dla niego ważni. Lubi zawierać przyjaźnie i chętnie odda zabawkę lub ustąpi, by pozostać z kimś w dobrych stosunkach. Coraz lepsza sprawność fizyczna sprawia, że czynności dnia codziennego nie nastroczą większych trudności. Pozwala to także wykonywać zadania, które przedtem zbijały je z tropu i złościły.

Nade wszystko zaś widoczne jest zainteresowanie językiem i coraz większa sprawność językowa oraz zdolności rozumienia innych. Dziecko uwielbia nowe słowa, które często działają na niego jak czarodziejskie zaklęcia, zwracając jego zachowania w pożądanym przez nas kierunku. Słowa takie jak „ nowy”, „inny”, „duży”, niespodzianka”, „tajemnica” wskazują na coraz większą fascynację nowymi horyzontami. Natomiast takie jak „pomóż”, „mógłbyś”, „zgadnij”, motywują go do podejmowania pożądanых działań. W wieku trzech lat wiele dzieci osiąga stan, który rodzice i nauczyciele uważają za stan doskonałej równowagi. Pragnienia dziecka i zdolność ich zaspokajania wydają się sobie dorównywać. Trzylatki wydają się być zadowolone z siebie samych i ze swojego otoczenia, a uczucia te są odwzajemnione. Wydają się też – na ile można wnioskować z ich zachowań – czuć bezpieczne.

W wieku trzech i pół roku przychodzi jednak zmiana. Następuje okres dużej niepewności, nierównowagi i zaburzeń koordynacji. Zła koordynacja może objawić się w rozmaitych obszarach aktywności. Niektórych dzieci będzie to dotyczyć w niewielkim

stopniu, u innych może trwać dłużej i mieć poważniejszy przebieg. Stwierdzić ją można nieomal w każdym typie czynności. Na przykład zaburzenia koordynacji ruchowej mogą objawić się potykaniem, przewracaniem się, lękiem wysokości. Dziecko, które przedtem wykazywało znakomitą koordynację ruchową, może przejść przez fazę poważnych zaburzeń. Trudności te mogą dotyczyć całego ciała lub np. tylko odnosić się do samych rąk. Dziecko, którego ręce dotychczas były mocne i pewne, może nagle zacząć rysować cieniutką, drążącą linią, albo stawiać klocki wyraźnie trzęsącymi się dłońmi. Może to dotyczyć również języka. W tym wieku zaczyna się jąkać wiele spośród tych dzieci, które przedtem w ogóle nie miały z tym problemów. Zaburzenia mogą także dotyczyć oczu i uszu. Objawy rodziców wzbudza często w tym wieku występujące przejściowo (lub utrzymujące się dłużej) zezowanie, albo skargi dziecka, że „nie widzi” lub „nie słyszy”.

U trzyletniego dziecka silnie manifestuje się potrzeba rozładowania emocji. Służą temu mruganie powiekami, obgryzanie paznokci, dłubanie w nosie, tiki twarzy i innych części ciała, masturbacja, czy ssanie palca. Wreszcie, trudnościami motorycznym i językowym często towarzyszą ogromne kłopoty w stosunkach z innymi ludźmi. Trzypółtatek wyraża poczucie braku bezpieczeństwa częstym płaczem, pojękiwaniem i ciągłym zapytywaniem matki: „Kochasz mnie?”, albo też pretensją „Nie kochasz mnie już!”. Ma również rozmaite wymagania w stosunku do starszych: „Nie patrz!”, „Nie śmieję się!”, albo też żąda, aby cała uwagę skupiono na nim i jest okropnie zazdrosny, gdy inni członkowie rodziny zwracają się do siebie nawzajem. Ten brak poczucia bezpieczeństwa i żądanie wyłączności dotyczy również relacji koleżeńskich. Emocjonalnie skrajności, w które popada trzylatek - w jednej chwili bardzo nieśmiały, w innej zuchwały do przesady – sprawiają, że jako uczestnik sytuacji społecznych nie wzbudza zaufania. Tym bardziej, że wiek trzech i pół roku charakteryzuje się także żywą wyobraźnią, wyrażającą się upodobaniem dziecka do stwarzania sobie wymyślanego towarzystwa. Te stworzenia są dla niego bardzo realne, bardzo ważne i całkiem nieszkodliwe.

O czterolatkach mówi się, że są „nie do opanowania” i to właściwie w każdym rodzaju aktywności. Biją, kopią, rzucają kamieniami. Niszczą przedmioty. Uciekają. Cechuje je głośny, niemądry śmiech występujący na przemian z napadami złości. Słownik typowego czterolatka potrafi zaszokować. „Rzucanie mięsem”, wulgarne wyrażenia wchodzi w zasób normalnego słownictwa. Czterolatek nie używa ich tylko wyjątkowo, tam gdzie ewentualnie mogłyby pasować, lecz powraca do nich z upodobaniem. Rymuje je, zaśmiewając się przy tym, czym dowodzi, że w pełni zdaje sobie sprawę z ich niestosowności. Ponadto uwielbia przeciwstawiać się poleceniom rodziców. Być tak opornym, jak to tylko możliwe, wydaje się dla niego racją istnienia. Nie skutkują nawet surowe kary. Można odnieść wrażenie, że ośwładnął nim jakieś przemożny duch niesubordynacji: puszy się, przeklina, przechwala, prowokuje. Również i wyobraźnia wydaje się nie mieć w tym wieku żadnych „rozsądnych” granic. Trzeba jednak pamiętać, że dla dziecka w tym wieku granica między fikcją, a rzeczywistością jest bardzo cienka. We własnym mniemaniu dziecko nie rozmija się z prawdą. Po prostu opowiedzenie czegoś w taki właśnie sposób jest bardziej interesujące, a ponadto dziecko wierzy w to, co podpowiada mu wyobraźnia. Trzypółtatek był bez wątpienia zbyt niepewny w sytuacjach życiowych. Czterolatek natomiast może się wydawać zbyt pewny siebie i swoich możliwości. Czteropółtatek zaczyna odchodzić od „nie do opanowania” zachowań czterolatka. Zmierza ku bardziej skupionemu wiekowi pięciu lat,

kiedy życie należy bardziej do sfery faktów. Czteroiopółlatek stara się rozdzielić rzeczywistość od wyobrażeń i nie gubi się już we własnych fantazjach tak łatwo. „Czy to istnieje naprawdę?” – jest jego stałym pytaniem. Rysując prawdziwy samolot, nie zapomni o kablu elektrycznym, aby można go było włączyć do kontaktu. Potrafi się zupełnie zaplątać, próbując rozdzielić to, co prawdziwe, od tego, co sam wymyślił lub zobaczył w telewizji. Czteroiopółlatki są nieco bardziej konsekwentne niż młodsze dzieci. Jeśli się do czegoś zabierają, robią to z większym uporem i nie wymagają takiego doglądania. Kiedy zaczynają budować z klocków dom, to na końcu jest to dom – a nie, jak pół roku wcześniej, najpierw fort, później ciężarówka, a wreszcie- stacja benzynowa. Czteroiopółlatki są zawziętymi dyskutantami. Często opierają się na zdumiewająco bogatym materiale i zwracają się w stronę intelektualnego, filozoficznego sposobu argumentacji. Interesują się szczegółami i lubią, gdy im się absorbujące ich rzeczy unaocznia. Ich pragnienia realizmu bywa dla dorosłych niekiedy zbyt natarczywe – kiedy żądają podania szczegółów na temat, na przykład śmierci. Dzieci w tym wieku lepiej nad sobą panują i rozwijają wiele ze swoich zdolności. Ich zabawa nie jest już tak nieokiełzana, potrafią też łatwiej poradzić sobie z własnym rozdrażnieniem. Wiek czterech i pół roku, z jego różniącym panowaniem nad sobą i doskonaleniem umiejętności, jest okresem, w którym wiele dzieci nadrabia pewne opóźnienia. Szczególnie dotyczy to chłopców opóźnionych motorycznie, czy językowo. Bywa to też okres gwałtownego rozwoju intelektualnego.

Pięciolatek wydaje się być stabilny i dobrze przystosowany, można na nim polegać. To u wielu dzieci czas zachwycającej równowagi. Pogodzony ze sobą, jest spokojny, przyjacielski i nie narzuca się innym. Próbuje tylko tego, co jest w stanie zrobić, i dlatego jest zdolny wykonywać wszystko, do czego się zabiera. Matka (czy inna osoba znacząca) stanowi dla niego centrum świata, lubi więc przebywać blisko niej, wykonywać jej polecenia, robić rozmaite rzeczy razem z nią i dla niej. Lubi też, kiedy wydaje mu polecenia i chętni prosi o pozwolenie. Być „dobrym dzieckiem” jest nie tylko jego zamiarem, lecz także czymś, co leży całkowicie w jego zasięgu. Dlatego dobrze się ze sobą czuje, a przy tym inni dobrze się czują w jego towarzystwie.

Kiedy na etapie pięciu i pół – sześciu lat przychodzi załamanie i „dobry” mały pięciolatek zamienia się w niestety w nie tak dobrego sześciolatka, swoim zachowaniem w znacznym stopniu przypominającym dwuiopółlatka. Dziecko podlega gwałtownym emocjom i jest rozdzierane przez skrajności. W jednej chwili kocha, w następnej - nienawidzi. Chce być centrum świata, nawet jeżeli nie rozwinęło jeszcze w pełni poczucia własnej tożsamości. Pragnie być na pierwszym miejscu, najbardziej kochane, mieć wszystkiego najwięcej. Matka (czy inna osoba znacząca) schodzi na drugi plan. Gdy coś przebiega nie po jego myśli, dziecko wszystko na nią zrzuca. Nie dostosuje się, to inni muszą się dostosować.

Dziecko w tym wieku reaguje na innych negatywnie. Jeżeli się je o coś poprosi, to w jego oczach sam ten fakt jest wystarczającym powodem do sprzeciwu. Na polecenia odpowiada zazwyczaj z ociąganiem i odmownie, choć jeżeli puści się mimo uszu wstępne „Nie zrobię tego”, często okazuje się, że w następnych słowach samo podchwytuje polecenie, tak jakby to był jego własny pomysł. Jednakże ten wiek również ma swoje dobre strony. Dzieci potrafią wtedy zachwycać wigorem, energią, gotowością poznawania nowych rzeczy. Jest to wiek ekspansji i dzieci są wówczas zdolne niemal do wszystkiego. Mają kolosalny apetyt na nowe doświadczenia. Skutkiem tego pragną

jednak zbyt wiele. Konieczność wyboru między dwiema możliwościami jest dla nich nie do zniesienia, ponieważ pragną obu. Jest im też niezwykle trudno pogodzić się z krytyką, z własną winą lub karą. One muszą być w porządku. To je trzeba chwalić. To one muszą wygrać. Wszystko musi być tak, jak one chcą. Inni muszą się podporządkować. Jeżeli rzeczywiście wygrywają, to w porządku. Niestety, aby wygrać, są gotowe nawet oszukać. Jeżeli zaś wygra ktoś inny, pięcio lub sześciolatek potrafi podnieść larum i oskarżyć tego innego o oszukanie. Kiedy sprawy idą po ich myśli, potrafią być ciepłe, entuzjastyczne, gorliwe, gotowe do pomocy. Jeżeli jednak sprawy idą źle – jest płacz i zgrzytanie zębami. Niestety, pięcioletkom oraz sześciolatkom zdarzają się też drobne kradzieże. „Moje” jest dla nich bardzo ważne; „twoje” zupełnie się nie liczy. Nie mogą zrozumieć, dlaczego ktoś inny miałby mieć więcej niż one, albo dlaczego ktoś miałby mieć to, czego one właśnie by chciały. Miewają więc „lepkie” ręce.

Pięcio i pół oraz sześciolatek nie zawsze mówią prawdę, szczególnie jeżeli chce się je skłonić do przyznania się do winy. Jest nieomal pewne, iż powiedzą, że tego nie zrobiły, cokolwiek by to było. Dzieci w tym wieku zachowują się najgorzej w stosunku do matek.

Dzieci z okresu średniego dzieciństwa mają coraz większy kontakt z rówieśnikami. Część z nich jest posyłana do przedszkoli, niektóre zostają w domach. Mają możliwość spędzania czasu z innymi dziećmi podczas zabaw w piaskownicy, czy na podwórku. Prowadzi to do rozwoju ich umiejętności społecznych i interpersonalnych. Przejawia się najbardziej w zmianie formy zabaw. Nie jest to już tylko zabawa samotna, czy równoległa, ale wspólna. Czterolatki potrafią odpowiedzialnie podjąć współpracę. Wspólnie ustalają plan zabaw, jej przebieg i cele. Pojawia się zabawa z podziałem na role. Jest to zabawa, która przygotowuje do podjęcia w przyszłości ról społecznych. Dzieci nawiązują przyjaźnie, obdarzają uczuciami swoich rówieśników. Potrafią się zdyscyplinować i można już proponować im zabawy grupowe. Rozumieją reguły gier i zabaw. W czwartym roku życia pojawia się uporządkowana zabawa symboliczna. Dzieci bawią się nie tylko zabawkami, ale również innymi przedmiotami, które na dany moment symbolizują im coś innego, jakby w zastępstwie. Zabawa jest naturalną aktywnością dzieci przedszkolnych i dostarcza im wiele radości, przyjemności, wpływa pozytywnie na ich rozwój, a czasem spełnia rolę terapeutyczną.

Wyżej przedstawione etapy rozwoju „przedszkolaka” ukazują obraz dziecka z tak zwaną normą intelektualną, zdrowego, prawidłowo słyszającego, dobrze widzącego, sprawnego ruchowo. Istnieją jednak szczególne przypadki, kiedy pomimo istnienia optymalnych warunków dzieci rozwijają się z pewnym opóźnieniem. Strategia postępowania z każdym dzieckiem musi bezwzględnie respektować jego unikalne właściwości, a każdy przedszkolak wymaga szczególnego wsparcia i troski. Jest to także najlepszy okres na zapobieganie ewentualnym późniejszym trudnościom w nauce na niwelowanie dysharmonii i zaburzeń rozwojowych, wyrównywanie zaniedbań środowiskowych. Mówiąc zatem o rozwoju psychofizycznym dziecka mam na uwadze następujące jego sfery:

- sferę fizyczną – wzrost i ciężar ciała, sprawność motoryczna, funkcja zmysłowa i stan zdrowia,
- sferę umysłową – rozumienie symboli, orientacja w świecie, opanowanie mowy, operacje umysłowe, rozwój funkcji psychomotorycznych,

- sferę społeczną – poczucie obowiązku, kontakty społeczne, zbiorowe współdziałanie, samopoczucie w grupie,
- sferę emocjonalną – kierowanie uczuciami, uzewnętrznianie uczuć,
- sferę wolicjonalną – wytrwałość w pracy, celowa działalność, podejmowanie inicjatyw, doprowadzanie podjętych działań do końca.

Wszystkie sfery rozwojowe łączą się ze sobą. Rozwój mowy uzależniony jest od środowiska zewnętrznego (rodzinnego, przedszkolnego), ale także w wielkim stopniu od rozwoju poszczególnych funkcji podłoża biologicznego, jak i psychicznego.

Psychika oraz intelekt dziecka są ściśle połączone z motoryką i mają duży wpływ na rozwój mowy. Sfery te są ze sobą tak mocno związane, że często twierdzi się, iż wskaźnikiem rozwoju intelektualnego jest mowa dziecka. Dziecko sprawne ruchowo i z wysokim stopniem rozwoju intelektualnego buduje długie, złożone zdania już bardzo wcześnie. Rozwój funkcji umysłowych zależy również w dużym stopniu od dostarczania wielu bodźców, ale także od możliwości wymiany uczuć i myśli z członkami najbliższego otoczenia.

Jak widać trudno jest jednoznacznie określić, które czynniki spowodują, że dziecko osiągnie dojrzałość szkolną, bo problem dotyczy procesów rozwojowych człowieka. Zapewne tylko prawidłowy rozwój we wszystkich płaszczyznach daje dużą szansę sprostania w późniejszym czasie wymaganiom szkolnym.

Zatem, jakimi cechami winno charakteryzować się dziecko określane mianem dojrzałego do podjęcia obowiązku szkolnego?

W zakresie dojrzałości fizycznej dziecko sześciolatnie:

- jest ogólnie sprawne ruchowo,
- posiada sprawność manualną
- ma dobrą koordynację wzrokowo-ruchową
- jest odporne na choroby i zmęczenie
- Dziecko dojrzałe umysłowo :
- aktywne poznawczo-chce się uczyć, (cechuje je ciekawość poznawcza), chce przyswajać wiadomości i nabywać nowe umiejętności.
- interesuje się czytaniem i pisanem,
- dobrze orientuje się w najbliższym otoczeniu i środowisku, w którym żyje,
- rozporządza zasobem doświadczeń i wyobrażeń będących podstawą do rozwoju pojęć,
- potrafi uważnie i ze zrozumieniem słuchać tego, co mówi nauczyciel, rozumie i spełnia jego polecenia,
- swobodnie i w sposób zrozumiały dla otoczenia wypowiada się, opowiada, wyraża życzenie, pytania, własne sądy, wnioski i oceny.

W zakresie dojrzałości do czytania i pisanania dziecko:

- dokonuje analizy i syntezy wzrokowej i słuchowej niezbędnych w procesie różnicowania kształtów, dźwięków, ich rozpoznawania, porównywania i odtwarzania,

- rozumie znaczenie wyrazów jako graficznych odpowiedników słów,
- posiada orientację przestrzenną, co umożliwia rozpoznawanie i odtwarzanie kierunków, położenia i proporcji wymiarów odwzorowywanych form graficznych,
- ma pamięć ruchową-umiejętność przetwarzania obrazu graficznego na obraz ruchu,
- świadomie kieruje swoimi ruchami dzięki umiejętności kontrolowania wzrokiem własnych ruchów.

Natomiast dojrzałość do matematyki wyraża się w tym, że dziecko 6-letnie

- rozumie i umie określić stosunki przestrzenne, czasowe i ilościowe w praktycznym działaniu,
- potrafi sklasyfikować przedmioty według przeznaczenia, wielkości, kształtu i koloru,
- umie dokonywać na konkretach dodawania i odejmowania w zakresie 10.

W zakresie dojrzałości emocjonalno – społecznej dziecko jest:

- w znacznym stopniu samodzielne,
- chętnie i łatwo nawiązuje kontakty z nauczycielem i kolegami,
- -posiada umiejętności podporządkowania się niezbędnym wymaganiom
- dyscypliny,
- potrafi uczestniczyć w pracach społecznych,
- obowiązkowe, wytrwałe i wrażliwe na opinię nauczyciela,]
- cechuje się takim stanem równowagi nerwowej, która umożliwia opanowanie pożądanych zachowań-reakcji emocjonalnych, których stopień nasilenia jest adekwatny do sytuacji.

Jeśli chodzi o dojrzałość wolicjonalną dziecko przejawia:

- własną inicjatywę,
- odznacza się celowością działania,
- wytrwałością w pracy,
- umiejętnością doprowadzania podjętych zadań do końca.

Wczesne oddziaływanie pedagogiczne bez wątpienia przyniesie wymierne korzyści w zakresie psychofizycznego rozwoju dzieci, a w konsekwencji doprowadzi do zapewnienia tak zwanej „dojrzałości szkolnej”.

Bibliografia:

- Bogdanowicz Marta : Psychologia kliniczna dziecka w wieku przedszkolnym. Wyd. 2 popr. - Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1991
- Diagnostyka rozwoju dzieci i młodzieży / pod red. Jadwigi Kopczyńskiej-Sikorskiej [aut. Krystyna Bożkowska i in.]. - Warszawa : Państw. Zakład Wydaw. Lekarskich, 1980

- Diagnostyka rozwoju dzieci i młodzieży / pod red. Jadwigi Kopczyńskiej-Sikorskiej [aut. Krystyna Bożkowska et.al.]. - Wyd. 2 zm. - Warszawa : Państw. Zakład Wydaw. Lekarskich, 1986
- Eggers Hans : Zaburzenia rozwoju małego dziecka. - Warszawa : Państw. Zakład Wydaw. Lekarskich, 1981
- Gloksin Witold : Uwarunkowania psychicznego rozwoju dziecka. - Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1988
- Harwas – Napierała B.,Trempała J.: Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka, Warszawa 2005
- Hurlock E. B.: Rozwój dziecka, Warszawa: PWN.1985
- Jugowar Barbara : Wiek przedszkolny. - Warszawa : "Nasza Księgarnia", 1982
- Karwowska-Struczyk Małgorzata, Hajnicz Wanda : Obserwacja w poznawaniu dziecka. Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1986
- Karwowska-Struczyk Małgorzata, Hajnicz Wanda : Obserwacja w poznawaniu dziecka. - Wyd. 2. - Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1998
- Kozłowska Anna : Zaburzenia emocjonalne u dzieci w wieku przedszkolnym. Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1984
- Lievegoed Bernard : Fazy rozwoju dziecka. - Toruń : "Akademia", 1993
- Lubowiecka Jadwiga : Przystosowanie psychospołeczne dziecka do przedszkola. Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne,2000
- Nartowska Hanna : Opóźnienia i dysharmonie rozwoju dziecka. - Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1980
- Nartowska Hanna : Różnice indywidualne czy zaburzenia rozwoju dziecka przedszkolnego. - Warszawa Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1980
- Przetacznikowa Maria : Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży. Wyd. 2. - Warszawa : Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1978
- Przewęda Ryszard : Rozwój somatyczny i motoryczny. - Wyd. 2. - Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne,1980
- Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną / pod red. Marii Tyszkowej ; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Poznań : Wydaw. Naukowe UAM, 1985
- Stecko Elżbieta : Wczesne rozpoznawanie i leczenie zaburzeń mowy: (doniesienia z praktyki). – Lublin : Polska Fundacja Zaburzeń Mowy, 1991
- G. Demel Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola. WSiP, Warszawa 1996